

Stanisław Czerwik

Refleksje po XLII Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes (16-23. VII. 1981)

Collectanea Theologica 52/3, 175-187

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW CZERWIK, WARSZAWA-KIELCE

**REFLEKSJE
PO XLII MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE
EUCHARYSTYCZNYM W LOURDES (16—23. VII. 1981)**

Ks. kardynał Franciszek Macharski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, na wniosek ks. biskupa ordynariusza kieleckiego, Stanisława Szymborskiego, zlecił ks. prof. dr Romualdowi Rakowi z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz piszącemu te słowa, troskę o przygotowanie i organizację uczestnictwa pielgrzymów polskich w liturgii i nabożeństwach w czasie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Lourdes. Naszym zadaniem było opracowanie wyboru czytań biblijnych, komentarzy, propozycji modlitwy powszechnej i pieśni, ułożenie programu nabożeństw oraz wygłoszenie kilku konferencji związanych z problematyką kongresu. Wielką pomoc w tym przygotowaniu i gościnność w tygodniu poprzedzającym rozpoczęcie kongresu okazał nam ks. prałat Zbigniew Bernacki, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. On też działając w porozumieniu z sekretarzem Episkopatu Francuskiego oraz ośrodkiem organizacyjnym kongresu przy sanktuarium w Lourdes zatroszczył się o zorganizowanie podróży z Paryża do Lourdes, a także o zakwaterowanie i utrzymanie w dniach kongresu delegacji naszych rodaków z Polski i Francji. Życzliwej i ofiarnej pomocy w powieleniu tekstów liturgii i nabożeństw, potrzebnych do dyspozycji polskich pielgrzymów, doznaliśmy także ze strony długoletniego pracownika rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, brata Władysława Szynakiewicza z Towarzystwa Chrystusowego.

Kilka danych historycznych

W dniach od 16 do 23 lipca 1981 r. odbył się w Lourdes XLII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Był to w pewnym sensie kongres jubileuszowy, ponieważ wieńczył dokładnie stulecie pierwszego kongresu, który miał miejsce w Lille w r. 1881. Z inicjatywą organizowania międzynarodowych kongresów eucharystycznych wystąpiła świecka działaczka katolicka, wychowana w duchu nauki wielkiego apostoła kultu Eucharystii, bł. Piotra Juliana Eymarda (1811—1868), Maria Marta Emilia Tamisier (1844—1910). Dążyła ona do podniesienia poziomu życia religijnego przez zakładanie stowarzyszeń szerzących kult Eucharystii oraz organizowanie pielgrzymek do sanktuariów wzniesionych w celu upamiętnienia różnych cudów eucharystycznych. Pielgrzymki takie łączyły się zwykle z dniami modlitw i studiów, określanymi mianem „Kongresów Najświętszego Sakramentu”. W styczniu 1881 r. powstało w Paryżu „Dzieło Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych”, a w dniach 28—30 czerwca 1881 r. w jednym z gmachów Wydziału Teologicznego w Lille 363 osoby uczestniczyły w pierwszym międzynarodowym kongresie eucharystycznym. Na zakończenie kongresu około 3 tys. wiernych brało w tym mieście udział w procesji eucharystycznej. Spośród czterdziestu jeden dotychczasowych kongresów już dwa odbyły się w Lourdes: dwunasty w r. 1899 i dwudziesty piąty w r. 1914. Po raz trzeci więc Lourdes, miejsce objawień Dziewicy Niepokalanej Poczętej (1858), zostało obrane jako siedziba Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

W posoborowym Rytuale Rzymskim, w części zatytułowanej *Komunia św.*

i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą św. (Typis Polyglottis Vaticanis 1973), znajdujemy także rozdział poświęcony kongresom eucharystycznym. W n. 109 uwag o charakterze teologiczno-pastoralnym jest tam podane następujące określenie tej formy kultu Eucharystii: „Kongresy eucharystyczne, które w nowszych czasach zostały wprowadzone w życie Kościoła jako szczególnie objaw kultu eucharystycznego, należy uważać za „stacje” (zgromadzenia, spotkania), na które jakaś wspólnota zaprasza inne Kościoły jednego kraju czy narodu, czy nawet z całego świata, aby wspólnie doskonale zgłębić jakiś aspekt tajemnicy Eucharystycznej oraz uczcić ją publicznie w duchu miłości i jedności. Kongresy takie niech będą prawdziwym znakiem wiary i miłości przez pełny udział Kościoła miejscowego i współuczestnictwo innych Kościołów”.

Przepisy cytowanego rytuału wymagają, aby przed rozpoczęciem kongresu zostały przeprowadzone odpowiednie badania w dziedzinie teologii, Biblii, liturgii, duszpasterstwa oraz nauk humanistycznych, które by ułatwiły lepsze poznanie potrzeb poszczególnych Kościołów oraz umożliwiły postęp wiedzy teologicznej (por. n.110). W przygotowaniu kongresu winny być brane pod uwagę zwłaszcza trzy sprawy:

a) Gruntowna katecheza o Eucharystii, jako o tajemnicy Chrystusa, żyjącego i działającego w Kościele, dostosowana do pojętności różnych grup wiernych.

b) Czynne uczestnictwo wiernych w liturgii, sprzyjające zarówno pobożnemu przyjmowaniu słowa Bożego, jak i kształtowaniu wśród ludzi poczucia braterskiej wspólnoty (por. KL 41—52; KK 26).

c) Przeprowadzenie badań i podjęcie społecznych inicjatyw zmierzających do postępu w dziedzinie ludzkich warunków życia oraz należącego do podziału dóbr, także materialnych, na wzór pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej (por. Dz 4,32), a to w tym celu, aby okazało się, że ewangeliczny czyn, kształtujący doczesną społeczność i stanowiący zadatek społeczności przyszłej (por. KL 47; DE 16), pochodzi ze stołu eucharystycznego.

Jakkolwiek to określenie kongresu eucharystycznego i wymogów związanych z jego organizowaniem zostało ujęte w formie prawnoliturgicznej dopiero w r. 1973, już na kilkanaście lat wstecz międzynarodowe kongresy eucharystyczne odpowiadają tym założeniom. Przyswieca im jakieś określone hasło wskazujące na konkretny aspekt, w jakim Tajemnica Eucharystii jest rozważana i przeżywana. Przypomnijmy: XXXVII kongres w Monachium w r. 1960 odbywał się pod hasłem: *Pro mundi vita* (por. J 6,51: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało na życie świata”); XXXVIII kongres w Bombaju w r. 1964 miał za hasło: *Eucharystia i nowy człowiek*; XXXIX kongres w Bogota (Kolumbia) w r. 1968: *Więź miłości*; XL kongres w Melbourne (Australia) w r. 1973: *Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowatem*; XLI kongres w Filadelfii (USA) w r. 1976: *Eucharystia i głody rodziny ludzkiej*. Ostatniemu XLII Kongresowi w Lourdes przyswiecało hasło: *JEZUS CHRYSTUS — CHLEBEM ŁAMANYM DLA NOWEGO ŚWIATA*.

To przypomnienie dat i miejsc ostatnich pięciu międzynarodowych kongresów wydaje się przydatne z tego względu, że pozwala nam zrozumieć dość zasadniczą różnicę między nimi a kongresem w Lourdes. Poprzednie kongresy, które odbywały się w wielkich metropoliach świata, mogły zgromadzić setki tysięcy pielgrzymów (na końców *Statio orbis* nawet około miliona). Kongres w Lourdes w samym założeniu, ze względu na szczupłość pomieszczeń hotelowych oraz placu przylegającego do sanktuarium (Prairie — Błonia...), był pomyślany jako kongres delegacji poszczególnych Kościołów lokalnych, a nie jako zgromadzenie wielotysięcznych rzesz bez ograniczenia liczby. Z dostępnych nam informacji (por. *L'Eucharistie. Jésus offert. Jésus vivant*. Numer specjalny czasopisma „Prêtres diocésains”, s. 123—128), wynika że organiza-

torzy kongresu w Lourdes przewidywali napływ ok. 55 tys. pielgrzymów, w tym 20 tys. z samej Francji (miały przybyć delegacje o liczebności proporcjonalnej do liczby wiernych poszczególnych diecezji). Czasopismo „La documentation catholique” (nr 1813 z 9.VIII.1981, s. 781) podaje, że według oceny biura prasowego sanktuariów w Lourdes, pochodzącej z początków lipca 1981 r., ogólna liczba kongresistów ze wszystkich kontynentów miała wynosić 27.048 osób, faktycznie natomiast było ich około 30 tys. To samo czasopismo podaje (s. 749), że w niedzielę 19.VII. we Mszy św. na Prairie uczestniczyło 80 tys. wiernych. Prawdopodobnie liczba ta była znacznie przekroczona podczas liturgii sprawowanej na zakończenie kongresu w dniu 25.VII — *Statio orbis*. Z drugiej strony nie wolno zapominać, że jedną z przyczyn zmniejszenia się liczby uczestników kongresu, którzy już wcześniej zgłosili swój udział, była wiadomość, iż Ojciec św. z powodu choroby po zamachu na jego życie (13.V.1981) nie weźmie udziału w kongresie. Taki kształt uczestnictwa w kongresie eucharystycznym w Lourdes niesie ze sobą poważne zobowiązanie dla kongresistów. Delegaci poszczególnych Kościołów winni po powrocie podzielić się swoimi doświadczeniami z wspólnotami, które reprezentowali i umożliwić im jakby ponowne przeżycie kongresu oraz osiągnięcie jego bogatych owoców. Poszczególne diecezje powinny pomyśleć o jakimś przedłużeniu kongresu poprzez organizowanie spotkań i studiów, które umożliwiłyby wyprowadzenie konkretnych wniosków z orędzia kongresu dla duszpasterstwa i całego życia eucharystycznego.

2. Program kongresu

Na różnokolorowych arkuszach papieru wydrukowany był na powielaczu program ogólny na poszczególne dni kongresu. Proponowano w nim zarówno liturgię Mszy św., jak i nabożeństw dla poszczególnych grup językowych. Reprezentowane były w tym programie języki francuski, holenderski, angielski, niemiecki, hiszpański. Oprócz liturgii i nabożeństw program przewidywał cały szereg konferencji na tematy związane z hasłem kongresu, a także imprezy artystyczne: koncerty muzyczne, przedstawienia sceniczne, recytacje poetyckie. Specjalne spotkania były przewidziane dla młodzieży (jedną z charakterystycznych cech tego kongresu była obecność licznych grup młodych, przeważnie zrzeszonych w różnych organizacjach), konferencje okrągłego stołu, koncerty, spektakle, które jednak nie były ekskluzywne, lecz dostępne dla wszystkich. Zasadniczo zgromadzenia wszystkich uczestników kongresu i niektóre spotkania licznych grup językowych przewidywano na Prairie — łące położonej za bazyliką NMP i grota objawień. Tam uczestniczyliśmy w *Célébration d'accueil* — w spotkaniu z legatem papieskim (był nim kard. Bernardin Gantiin, Murzyn, były arcybiskup Cotonou w Dahomeju, obecnie przewodniczący Papieskiej Komisji *Iustitia et Pax*; w czasie obrzędów kongresu występował z papieską *ferula* — pastorałem zakończonym krzyżem, noszonym przez Pawła VI i Jana Pawła II — w dniu 16.VII o godz. 16,30, w koncelebrowanej Mszy św., w niedzielę 19.VII o godz. 10,15, w pokutnym nabożeństwie słowa Bożego, w poniedziałek 20.VII o godz. 16,30 oraz w uroczystej konkluzji kongresu — *Statio orbis* — w czwartek 23.VII o godz. 15,15. We środę 22.VII z powodu niepogody Msza św. połączona ze sprawowaniem sakramentu namaszczenia chorych, należąca już do wieloletniej tradycji Lourdes, była przewidziana nie na Prairie, lecz w podziemnej bazylice św. Piusa X — w wielkiej betonowej hali, mogącej pomieścić ok. 25 tys. uczestników. Na rozpoczęcie tej Mszy św. transmitowano nagrane wcześniej na taśmie magnetofonowej specjalne orędzie Jana Pawła II do chorych, przyjęte z tym większym wzruszeniem, że pochodziło od Ojca św., który sam przez długi tygodnie dopełniał w swoim zranionym ciele braki udęk Chrystusa dla Jego Ciała, Kościoła. Mszy św. przewodniczył kard. legat, natomiast kard. Franciszek Macharski wygłosił do uczestników homi-

lię w języku francuskim oraz przewodniczył liturgii eucharystycznej. Wszyscy obecni w Lourdes biskupi i prezbiterzy mogli tę Mszę św. koncelebrować.

Jak przeżywalimy udział we wspólnej liturgii oraz nabożeństwach odprawianych na Błoniach w Lourdes? Wspomnę tylko o tych obrzędach, w których mogłem brać udział z całą naszą grupą. Ponieważ program ogólny był bardzo bogaty, z konieczności trzeba było dokonywać wyboru. Ponadto odpowiedzialność za realizację „naszego programu” (o którym za chwilę) nie pozwalała mi na uczestnictwo w zgromadzeniach innych grup językowych, które odbywały się równocześnie w kilku kościołach lub w salach w Lourdes. Wszędzie dostrzegało się troskę organizatorów o podkreślenie jedności wszystkich zgromadzonych pielgrzymów mimo dzielących ich różnic języka, kultury czy też form wyrazu stosowanych w posoborowej liturgii w regionach położonych poza strefą kultury Zachodu. Co temu służyło? To np., że zapraszano poczty sztandarowe poszczególnych grup do zajęcia miejsca na obszer- nym podium w pobliżu ołtarza. Tak było podczas uroczystego obrzędu przy- jęcia legata i spotkania wszystkich pielgrzymów na rozpoczęcie kongresu 16 VII, w niedzielę podczas uroczystej Eucharystii oraz w czasie *Statio orbis* w dniu 23 VII. Ponadto czytania Pisma Świętego były wykonywane w głów- nych językach europejskich. Niekiedy bardziej istotne zdania z Ewangelii odczytywanej w jednym języku powtarzano w kilku językach. Czynili to dia- koni albo lektorzy różnych narodowości stojący przy pulpicie. Kardynał legat przemawiając po francusku, ważniejsze fragmenty swych homilii powtarzał lub streszczał w innych językach europejskich. Wezwania modlitwy powszech- nej z reguły wypowiadane były w kilku językach. Raz czy drugi słyszeliśmy także język polski. Ponadto w czasie nabożeństw różnojęzyczni animatorzy wykonywali akلامacje, na które wszyscy członkowie danej grupy językowej odpowiadali. Podczas tradycyjnej, wieczornej procesji ze świecami — *procession aux flambeaux*, w różnych językach wykonywano kolejne zwrotki pieśni *Po górach, dolinach*, natomiast wszyscy powtarzali refren *Ave, ave, ave Maria...*

Niemalą rolę znaku jedności spełniał także śpiew gregoriański. W czasie wspólnych Mszy św. części stałe z zasady wykonywali wszyscy (lub na prze- mian z chórem) po łacinie na znane melodie chorałowe. Także pozdrowienia *Dominus vobiscum*, dialog przed prefacją, życzenie pokoju i formuły roze- siania wykonywane były po łacinie. We Mszy św. na zakończenie kongresu zastosowano po łacinie II modlitwę eucharystyczną. Warto przypomnieć jesz- cze inne symboliczne wyrazy wspólnoty wszystkich uczestników kongresu. Pięknym znakiem powszechności Kościoła i wiary w obcowaniu świętych była uroczysta procesja na wejście we Mszy św. w niedzielę 19 VII. Podczas pochodu ok. 1500 koncelebransów w kierunku podium na Prairie śpiewaliśmy *Litanie do Wszystkich Świętych*. Kantorzy wymieniali w różnych językach imiona świętych — Apostołów, wielkich Ojców Kościoła, patronów poszczegół- nych krajów, założycieli zakonów, doktorów — w porządku chronologicznym ich występowania w historii Kościoła oraz z uwzględnieniem różnych części świata i krajów, z których pochodzili. Wszyscy uczestnicy śpiewali po łaci- nie akلامację *Ora pro nobis*. W książeczce wydanej do dyspozycji kongres- istów przed tekstem litanii zamieszczono następujący komentarz: „Procesja ta przypomina pochód Ludu Bożego, zwłaszcza od dnia Pięćdziesiątnicy, aż do ostatecznego zgromadzenia w niebieskim Jeruzalem”. Przy poszczególnych imionach świętych w wydrukowanym w książeczce tekście litanii były podane wzmianki o miejscu ich pochodzenia i daty śmierci. Na koniec litanii śpie- waliśmy *Kyrie, Christe, eleison*, po czym — po łacinie hymn *Gloria*. Prezb- iterzy byli ubrani w szerokie białe alby (często używane na Zachodzie zamiast ornatów) i stule, kardynałowie i biskupi w różnokolorowe ornaty. W pięknym lipcowym słońcu ten pochód koncelebransów w wielobarwnym tłumie piel- grzymów sprawiał niezapomniane wrażenie bogactwa, jedności i powszech- ności Kościoła pielgrzymującego ku prawdziwej ojczyźnie.

W czasie Mszy św. koncelebrowanej w podziemnej bazylice św. Piusa X komentator wezwał nas, aby na modlitwę *Ojciec nasz*, śpiewaną po łacinie, wszyscy podali sobie ręce i wzniesli je ku górze (często można spotkać na placu przed grotą ludzi stojących lub klęczących podczas modlitwy z rękami rozłożonymi i wzniesionymi na wzór starochrześcijańskich orantów). Podczas aklamacji *Alleluja* przed Ewangelią oraz przekazywania zyczenia pokoju wierni powiewali kolorowymi chustkami (uczestnicy kongresu mogli nabyć rodzaj szalika — chusty w kolorze białym lub żółtym, z emblematami kongresu). Wreszcie w czasie Mszy św. — *Statio orbis* podczas przygotowania darów grupa młodzieży z białymi i żółtymi chustami w rękach wykonała na podium przed ołtarzem poważny, rytmiczny taniec przy akompaniamencie dyskretnej muzyki gitarowej. Na twarzach wykonawców tańca malowała się religijna powaga i skupienie. Występ ten budził jednak zdziwienie u uczestników nieprzywykłych do tej formy wyrazu w liturgii rzymskiej, zwłaszcza w tym momencie Mszy św. Wino do Eucharystii było konsekrowane w dużych glinianych dzbanach, po czym przed rozdzielaniem rozlewane do małych emaliowanych glinianych czasz. Wiernym rozmieszczonym w obszernych sektorach na Prairie lub w Bazylice św. Piusa X księża rozdawali Komunię św. tylko pod postacią chleba — do ust lub na rękę. Można jednak było mieć wątpliwości, czy wszyscy, pragnący przyjąć Ciało Pańskie, mogli to uczynić, czy mieli dostęp do księży, którzy podchodzili tylko do barier okalających poszczególne sektory.

Bardzo wymowne w swej symbolice były także nabożeństwa słowa Bożego. W poniedziałek 20 VII o godz. 16.30 uczestniczyliśmy na Prairie w nabożeństwie pokutnym „pod znakiem wody”. Na początku delegaci poszczególnych grup językowych przynieśli procesjonalnie w specjalnych glinianych misach wodę z Lourdes — od źródła przy grocie — na podium. Tem nabożeństwa był fragment 2 Krl 5,1—15 o uleczeniu z trądu przez obmycie w wodzie Jordanu wodza wojsk syryjskich Naamana oraz ewangeliczny opis J 5, 1—9 uzdrowienia chromego w sadzawce Betesda. Po homilii wygłoszonej przez kard. Etchegaray, arcybiskupa Marsylii, oraz po poświęceniu wody przyniesionej w procesji (nabożeństwu przewodniczył kard. legat), księża przeszli między sektorami i pokropili wodą uczestników nabożeństwa, posługując się gałązkami oliwnymi jako kropidłem.

W środę 22.VII o godz. 21 zostało odprawione nabożeństwo słowa Bożego „pod znakiem ognia”, rozpoczęte rozpaleniem dużego stosu świec — „krzaku gorejącego”. Po odczytaniu Ewangelii Łk 24,36—55 o ukazaniu się Apostołom zmartwychwstałego Pana i o wezwaniu ich do dawania o Nim świadectwa uczestnicy zapalili od rozpalonego ognia swoje świece podczas śpiewu, osnutego na słowach Ewangelii Łk 12,49: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął”. Następnie czytany był po łacinie i po grecku opis Zesłania Ducha Świętego z Dz 2,1—11, po czym uczestnicy udali się w procesji z płonącymi świecami z Prairie ku esplanadzie Bazyliki Różańcowej (jest to środkowa kondygnacja sanktuarium NMP). Po przejściu procesji iluminowano bazylikę i otwarto jej wielkie drzwi. Wszyscy wysłuchali następnie czytania urywka Apokalipsy 7,9—12, przedstawiającego wizję niebieskiego Jeruzalem. Po odczytaniu pierwszego zdania, w różnych językach powtarzali uczestnicy zdanie: *Wielki tłum wszystkich języków. Wielki tłum wszystkich języków*. Po wykonaniu aklamacji zaczerpniętych z Apokalipsy i po końcowej doksolonii rozpoczęła się w Bazylice Różańcowej całonocna wigilia i adoracja, w której przez wcześniejsze losowanie wyznaczono godzinę poszczególnym grupom językowym.

Był także program polski i był swego rodzaju „kongres polski” w ramach kongresu międzynarodowego. Do dyspozycji naszej grupy organizatorzy przeznaczali kościół-kaplicę św. Józefa, średniej wielkości podziemną rotundę w pobliżu szpitala. Jak liczna była grupa rodaków gromadzących się w tym kościele? Na oficjalnej liście delegatów z kraju znajdowało się 36

osób. Nieoficjalnie jednak przybyło do Lourdes o wiele więcej Polaków. Przybliżone obliczenia wskazują na ogólną sumę 300—350 osób. Delegacja z kraju otrzymała gościnę w ośrodku należącym do francuskiej organizacji charytatywnej Secours Catholique — „Cité S. Pierre”. Pośród pielgrzymów z kraju odnotujemy grupę młodzieży studenckiej z Akademii Medycznej w Gdańsku, która wraz ze swym duszpasterzem przeszła pieszo ostatnie chyba 300 km drogi do Lourdes, a także chór mieszany „Lira” z Rumii pod kierunkiem ks. S. Ormińskiego. Spiewom znakomicie wykonywanym przez chórzystów podczas naszych nabożeństw towarzyszył na organach prof. Feliks Rączkowski. Wśród Polaków ze świata można było spotkać grupy z Francji, Anglii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i Kanady. Uczestnicy kongresu nosili plakietki z symbolem przypominającym połamany chleb i zarazem kulę ziemską — nad płonąca pochodnią. Każda grupa językowa miała plakietki w innym kolorze (łącznie było osiem kolorów; Polacy mieli wyznaczony kolor... czerwony, ale na białym tle). Pozwalało to na łatwą identyfikację członków poszczególnych grup oraz ułatwiało nawiązywanie kontaktów i znajomości często spontanicznych i serdecznych. Poszczególne grupy językowe czy nawet delegacje miast i diecezji miały zwykle własne sztandary i inne emblematy, które pomagały odnaleźć się w wielkim zgromadzeniu, podkreślały moment różnorodności i zarazem powszechności i jedności Kościoła. Często wzruszały nas reakcje wiernych innych grup na widok naszego biało-czerwonego sztandaru: oklaskiwano naszą grupę w czasie pochodu na Prairie, fotografowano, dotykano sztandaru i całowano go. Niekiedy kilkakrotnie podchodzili do nas ludzie i dopytywali się o polską religijność, o to, ilu mamy alumnów w seminariach i jak się to dzieje, że jest ich tak dużo, z troską pytali o nasze kłopoty, o Lecha Wałęsę, prosili o autograf i wpisanie jakiegogo życzenia do książeczki uczestnika kongresu. Niekiedy pielgrzymi francuscy zapraszali przedstawicieli naszej grupy na spotkania i posiłki, aby porozmawiać i nawiązać kontakt. Na liturgii i nabożeństwa do kościoła św. Józefa przychodzili nie tylko Polacy. Można było spotkać wiernych innych narodowości, którzy mieli jakieś powiązania rodzinne z Polakami lub po prostu kierowali się sympatią do Polski. Pewna spotkana w kościele Francuzka oświadczyła mi: „Jestem Polką sercem...”. Jakiś chłopiec, Francuz może 17-letni, spotyka mnie wieczorem przy grocie w dniu zakończenia kongresu, klęka i prosi o błogosławieństwo. Mówi, że widywał mnie w kaplicy św. Józefa podczas Mszy św. Wyrazy życzliwości zastanawiające i rodzące pytanie: czy naprawdę na nie zasługujemy? Czy nasze codzienne postępowanie nie przeczy religijności, którą w oczach tych ludzi odznaczamy się jako Polacy?

Z wyjątkiem niedzieli 19 VII gromadziliśmy się w kościele św. Józefa na codzienną Mszę św. koncelebrowaną o godz. 9.00. Przewodniczyli jej kolejno: ks. kard. Franciszek Macharski, ks. kard. Władysław Rubin, ks. arcybiskup Jerzy Stroba oraz ks. biskup Ignacy Jęz. W dwóch pierwszych dniach brał udział w koncelebracji także ordynariusz gdański ks. biskup Lech Kaczmarek. Stosowaliśmy codziennie formularz Mszy św. wotywniej o Eucharystii ze specjalnie dobranymi czytaniem, komentarzami i modlitwą powszechną. Czytania poprzedzające Ewangelię i śpiewy między czytaniem wykonywali zwykle uczestnicy świeccy. Homilie wygłaszali biskupi przewodniczący koncelebracji lub (w dwóch wypadkach) prezbiterzy. Dwa razy uczestniczyliśmy w nabożeństwie słowa Bożego; w niedzielę 19 VII śpiewaliśmy nieszpory o Najśw. Eucharystii. Zostały wygłoszone konferencje: *Eucharystia i Kościół* (ks. S. Czerwik), *Eucharystia i wiara* (ks. R. Rak), *Kielich Krwi wylanej na odpuszczenie grzechów* (ks. R. Rak), *Maryja i Eucharystia* (o. prof. Andrzej Krupa). Odybła się też wymiana myśli i doświadczeń na temat życia eucharystycznego w Kościele w Polsce i wśród rodaków żyjących na obczyźnie. Wprowadzenie do dyskusji wygłosili: ks. prof. R. Rak oraz przedstawiciele wspólnot Polaków we Francji, Beneluxie i An-

głii. W środę 22 VII o godz. 16.00 miało miejsce żywe i serdeczne spotkanie polskich pielgrzymów z kard. legatem. W spotkaniu tym wzięły udział także inne grupy pielgrzymów z krajów wschodniej Europy: Bułgarzy, Kroaci, Litwini, Słowenci, Węgrzy. Przybyli oni do kaplicy św. Józefa ze swymi sztandarami i w strojach ludowych, a w czasie godzinnego oczekiwania na przyjazd legata śpiewali maryjne pieśni w swoich językach. Warto jeszcze wspomnieć o wspólnej Drodze Krzyżowej, którą odprawiliśmy na wzgórzu nad grota (stacje są tam rozmieszczone w podobny sposób jak na wałach Jasnej Góry), a także o godzinnym nocnym czuwaniu od godz. 3.00 do 4.00 z 22 na 23 VII, wypełnionym śpiewem pieśni oraz modlitwą różańcową połączoną z chwilami medytacji nad poszczególnymi tajemnicami. Rodacy chętnie uczestniczyli w zgromadzeniach w „naszym” kościele. Dawali wyraz swemu zadowoleniu z tego, że mogli się wspólnie modlić w języku polskim, że właśnie poprzez śpiew tradycyjnych pieśni religijnych odnajdywali swą więź z Ojczyzną, którą wiele lat temu opuścili. Przygotowany w formie powielonej podręczny śpiewnik (200 egz.), zawierający wybór pieśni eucharystycznych i maryjnych rozszedł się w ciągu kilku minut, choć nie wszyscy uczestnicy go otrzymali. Po ostatniej wspólnej Mszy św. w dniu 23 VII, po śpiewie *Boże, coś Polskę*, rodacy otrzymali na pamiątkę udziału w kongresie ufundowane przez ks. rektora Ś. Bernackiego i podpisane przez ks. kard. F. Macharskiego obrazki z podobizną św. Bernadetty Soubirous.

3. Teologiczne tło kongresu

Zgodnie z wymaganiami Rytuału Rzymskiego zawartymi w części zatytułowanej *Komunia św. i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą św.* każdy kongres eucharystyczny winien być przygotowany przez odpowiednio badania teologiczne oraz umożliwić uczestnikom głębsze poznanie i przeżycie konkretnego aspektu bogactwa Tajemnicy Eucharystii. Autorzy podkreślają, że istnieje dość zasadnicza różnica między pierwszymi kongresami eucharystycznymi z przełomu XIX i XX w. a kongresami organizowanymi po II wojnie światowej, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II (konkretnie rzecz biorąc: po ogłoszeniu KL — 4 XII 1963). Pierwsze kongresy nosiły na sobie znamię koncepcji Tajemnicy Eucharystii, wypracowanej przez Sobór Trydencki i apologetycznie nastawioną teologię potrydencką. Główny akcent spoczywał w niej na prawdziwej, rzeczywistej i substancjalnej obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi oraz na adoracji tej obecności w sposób oficjalny i publiczny, zwłaszcza przez wystawienie i uroczyste procesje. Łączyło się z tym pragnienie wynagrodzenia Jezusowi za Jego miłość i za zniewagi, jakich doznaje ze strony ludzi obojętnych na Jego obecność. Kult Eucharystii współbrzmiał wówczas z żywiołowo rozwijającym się kultem Najśw. Serca Jezusowego oraz — w latach dwudziestych naszego stulecia — z kultem Chrystusa Króla (święto Chrystusa Króla ustanowił Pius XI w r. 1925). Ten kult adoracji o dużym ładunku uczuciowym miał być lekarstwem na szerzącą się laicyzację i miał zabezpieczać społeczne panowanie Chrystusa Króla w epoce, w której ruchy społeczno-polityczne zmierzały do zewszeczenia wszelkich form życia ekonomiczno-społecznego.

Kongresy zwoływane w drugiej połowie XX w. odzwierciedlają nowe spojrzenie na Tajemnicę Eucharystii, właściwe dla odnowionej eklezjologii (po encyklice Piusa XII *Mystici Corporis* z r. 1943) i dla ruchu liturgicznego (jego wielką kartą stała się encyklika Piusa XII o liturgii *Mediator Dei* z r. 1947). Teologia ostatniego kongresu opiera się na doktrynalnym dziedzictwie Soboru Watykańskiego II, który ukazał na nowo Eucharystię jako szczyt i źródło życia Kościoła (por. KL 10) oraz ześrodkował wizję tej tajemnicy wokół Mszy św. Kongres Eucharystyczny w Lourdes był pomysłany nie tyle jako „wielki Tydzień Eucharystyczny” dla samych uczestników tego spotkania, ile jako szczytowy moment refleksji i odnowy dla całego

Kościół. Organizatorzy kongresu pragnęli wydobyć na światło podstawowe znaczenie dla każdej wspólnoty Kościoła — parafii, diecezji, Kościoła powszechnego — samego sprawowania Mszy św. zwłaszcza w dniu Pańskim, a także ukazać wszechstronne więzy łączące sprawowanie Eucharystii z życiem chrześcijan i całą „etyką eucharystyczną”. Kongres nie powinien być wydarzeniem, które odbyło się i przeminęło, pozostawiając tylko barwne wspomnienia. Kongres był określonym programem do realizacji dla całego Kościoła. Dlatego też dokumenty, które opracowano w czasie przygotowania kongresu i które się zrodziły podczas jego trwania, wymagają naszej rzetelnej refleksji, przekształcenia w czyn tego, co zostało wyrażone w formie orędzia i wezwania do Kościoła i świata. Jakże to są dokumenty i jaka jest ich zasadnicza treść? Nie sposób wchodzić tu szczegółowo w ich analizę. Ograniczmy się tylko do ich zasygnalizowania i wyliczenia przynajmniej ich podstawowych tez.

Już 1.I.1979 r. Jan Paweł II skierował specjalny list do kard. Jakuba Roberta Knoxa, prefekta Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego, przewodniczącego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. W liście tym papież wyraża pragnienie, aby przyszły kongres był szczególnie momentem modlitwy i duchowej odnowy dla całego Kościoła (*un temps fort de priere et de renouveau spirituel*). Podkreśla, że zadaniem kongresu winno być przede wszystkim ukazanie w pełnym świetle podstaw nauki o Eucharystii — takiej, jaka jest nieprzerwanie przedmiotem refleksji i podstawą życia chrześcijan od czasów Apostołów, poprzez epokę męczenników, Ojców Kościoła, okres wieków średnich, soborów, nowożytną pobożności oraz aktualnych słusznych dociekań teologicznych. Duszpasterze i teologowie winni postępować podobnie jak św. Paweł: przekazywać to, co sami otrzymali z żywej tradycji za przewodem Ducha Świętego (por. 1 Kor 11, 23). To właśnie na podstawie tej tradycji kongres będzie mógł powiedzieć współczesnej ludzkości, w jaki sposób i dlaczego „nowy świat” jest związany z Eucharystią, Eucharystia zaś jest złączona z męką i zmartwychwstaniem Chrystusa. Kongres winien być czasem kontemplacji „tajemnicy wiary” oraz jej adoracji w zjednoczeniu z Maryją Dziewicą, która wszystkie słowa i wydarzenia związane z osobą Jej Syna wiernie zachowywała w swoim sercu (por. Łk 2,51). Ojciec św. oświadcza, że planowane zgromadzenie w Lourdes będzie pomyślne, szczęśliwe, jeśli potrafi przybliżyć autentyczne rozumienie Eucharystii, pobudzić do dziękczynienia, do wzmożenia szacunku dla Tajemnicy i bardziej godnego jej sprawowania, jeśli rozbudzi gorące pragnienie owocnego przyjmowania Komunii św. dzięki lepszemu do niej przygotowaniu. Nawiązując do hasła, jakie ma przyświecać pracom kongresu — *Jezus Chrystus — chlebem łamanym dla nowego świata* — Ojciec św. precyzuje pojęcie „nowego świata” i zarazem miejsce Eucharystii w osobistym i społecznym życiu członków Kościoła: „Chrystus oddał za nas swoje życie. My także winniśmy oddać życie za braci” (1 J 3,16). „Nowy człowiek” (Kol 3, 10), nowy świat, naznaczony dziecięcymi więzami z Bogiem i więzami braterstwa z ludźmi, powiedzmy nowa ludzkość — oto owoc, jakiego Kościół oczekuje, gdy łamie i dzieli chleb życia w imię Chrystusa... „Eucharystia tworzy Kościół — łączy jako członki Chrystusowego Ciała tych, którzy uczestniczą w tym samym Ciele Chrystusa, „aby wszyscy byli jedno” (J 17,21). Ileż stąd płynie konsekwencji dla społeczności: jaki winien być sposób podejścia do braci w ludzkiej wspólnotcie, zwłaszcza do najuboższych, jak winniśmy im służyć, jak dzielić z nimi chleb tej ziemi i chleb miłości, budować z nimi świat bardziej sprawiedliwy, bardziej godny dzieci Bożych i równocześnie przygotować świat, który ma nadejść, a w którym sam Bóg dokona ostatecznego odnowienia i zespolenia wszystkiego (por. Ap 21,1—5; KDK 39,45). Zadaniem kongresu — uczy Jan Paweł II — będzie w jakimś sensie odkrycie całego duchowego i etycznego dynamizmu, jaki Chrystus eucharystyczny rozbudza u tych, którzy karmią się Nim z należytym usposobieniem.

Ojciec św. wyraża wreszcie przekonanie, że kongres doprowadzi do osobowej i społecznej przemiany uczestników w duchu ewangelicznych błogosławieństw, a więc do nawrócenia, będącego sercem każdej chrześcijańskiej odnowy. W tym punkcie orędzie kongresu eucharystycznego będzie się łączyć z ciągle trwającym orędziem Lourdes — wezwaniem do pokuty. Dziewica Niepokalana dopomoże do oczyszczenia serc i przygotowania się na to wielkie spotkanie. „Miasto maryjne, które zna już tyle wspaniałych pielgrzymek, stwarza niezrównaną, wprost jedyną na świecie oprawę dla oddania hołdu Chrystusowi eucharystycznemu i promieniowania Jego orędzia”.

W ślad za tym listem Jana Pawła II został opublikowany w r. 1980 w języku francuskim obszerny dokument teologiczny, który miał stanowić jakby komentarz do papieskiego wezwania oraz pomoc dla duszpasterzy i wiernych świeckich, odpowiedzialnych za przygotowanie Kongresu: *Jeżus Chrystus chlebem łamanym dla nowego świata. Podstawowy dokument teologiczny Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Lourdes, lipiec 1981)*, Paryż 1980, s. 92.

Dokument ten został zredagowany jako swego rodzaju katecheza na temat liturgii mszальной. Kościół bowiem wierzy tak jak się modli. Każde sprawowanie Eucharystii jest wyznaniem wiary. Cała liturgia Eucharystii ukazuje nam naturę tego sakramentu. Liturgia staje się wyrazem teologicznej, duchowej, moralnej i społecznej rzeczywistości, wynikającej z paschalnego misterium. Dokument podejmuje próbę dania odpowiedzi na pytania: co czyni Kościół, kiedy sprawuje Eucharystię, jakie wykonuje gesty, jakie wypowiada słowa, jakie przyjmuje postawy, jak Chrystus objawia swoją obecność podczas całego sprawowania Mszy św., aby ukazać się w pełni w sakramencie „chleba łamanego”, jakie zadania wynikają dla wiernych z poszczególnych etapów celebracji, w jaki sposób Eucharystia może być źródłem i normą naszego wysiłku podejmowanego w celu przygotowania nadejścia nowego świata? Dokument składa się z siedmiu rozdziałów, które stały się inspiracją dla określenia idei przewodniej każdego z dni kongresu. Tematyka czytań biblijnych, modlitw oraz przemówień wygłaszanych w kolejnych dniach była oparta na układzie „dokumentu podstawowego”:

- 17.VII — *Kościół gromadzi się ze wszystkich stron świata*
- 18.VII — *Kościół głosi słowo Boże*
- 19.VII — *Kościół składa Bogu dziękczynienie*
- 20.VII — *Kościół sprawuje pamiątkę Chrystusa, który wybawia i dokonuje pojednania*
- 21.VII — *Kościół wzywa Ducha Świętego*
- 22.VII — *Kościół jednoczy się w Ciele Chrystusa*
- 23.VII — *Kościół uczestniczy w misji Chrystusa.*

Każdy z tych tematów wymagałby oddzielnego omówienia, z uwzględnieniem wszystkich źródeł, do jakich sięga dokument podstawowy, oraz skonfrontowania naszej praktyki liturgicznej i naszego postępowania z treścią Tajemnicy, którą sprawujemy. Byłby to materiał do siedmiu przynajmniej spotkań studyjnych, które winny by się odbyć w poszczególnych wspólnotach, aby kongres przyniósł upragniony owoc...

Trzeba dodać, że bezpośrednio przed kongresem, w dniach 13—15 lipca 1981 r. odbyło się w Tuluzie (południowa Francja) międzynarodowe sympozjum z udziałem 200 osób z 35 krajów na temat: *Responsabilité — Partage — Eucharistie* (Odpowiedzialność — Dzielenie się — Eucharystia). Na zakończenie uczestnicy sympozjum sformułowali orędzie *Do chrześcijan kongresu eucharystycznego, do wszystkich wspólnot chrześcijańskich i do wszystkich ludzi, którzy spodziewają się nowego świata*. Orędzie to zostało odczytane na początku nabożeństwa odprawianego na Prairie w dniu 16.VII na rozpoczęcie kongresu. W numerze 1813 francuskiego czasopisma „La documentation catholique” opublikowanym pod datą 9.VIII.1981 znajdują się waż-

niejsze teksty międzynarodowego sympozjum w Tuluzie, konferencje i przemówienia ogłoszone podczas kongresu w Lourdes oraz orędzie Ojca św. Jana Pawła II do uczestników kongresu (polski tekst orędzia publikuje także „Tygodnik Powszechny” z 2.VIII.1981).

Orędzie to jest szczególnie ważne dla teologii kongresu. Jego osnowę stanowią trzy zasadnicze stwierdzenia:

1) Nowy świat, którego znak i wyraz znajdujemy w dzieleniu się, we wzajemnej wymianie, w gościnności, we wspólnocie ideałów, w ohotnej służbie, w jedności wiary i gorliwości miłowania, nie ma innego fundamentu, jak Jezus Chrystus, Syn Ojca, Jezus, który z miłości stał się naszym Bratem w człowieczeństwie. Ten nowy świat był przez Niego zapowiadany podczas całego Jego ziemskiego życia jako Królestwo Boga, wysłużone Jego ofiarą, zapoczątkowane przez Zmartwychwstanie i dar Jego Ducha. Obecnie realizuje się on wokół Chrystusa, który mieszka w ludzkich sercach jako Pierworodny spośród umarłych i Głowa Kościoła. Urzeczywistni się on ostatecznie, gdy Chrystus napełni wszystko swoją pełnią w przyszłości, w Ziemi nowej. Dzisiejszy świat odnowiony według Ducha jest tylko zarysem owego Królestwa, nowego świata w jego eschatologicznym kształcie (por. Ef 1,24; Ap 21,1; KDK 38—39). Otóż kształtowanie się „nowego świata” jest istotnie związane z łamaniem chleba: z tym pierwszym łamaniem, które dokonało się w ofierze Krzyża, kiedy to Jezus — chleb żywy, który zstąpił z nieba, wyciągnął dobrowolnie swoje ramiona na krzyżu, aby śmierć pokonać i doprowadzić ludzi do życia, aby zburzyć mur przedziału i nienawiści (por. Ef 2,15).

2) Zgodnie z Bożym postanowieniem ofiara Chrystusa, który jest prawdziwym chlebem łamanym, ma walor decydujący dla przyszłości człowieka. Dlatego przed swoim odejściem ze świata Jezus ustanowił w Wieczerniku liturgiczne łamanie chleba: sam go dokonał w obecności Dwunastu i polecił je ponawiać na swoją pamiątkę. Msza św. i ofiara Krzyża jest jedną i tą samą ofiarą. Łamanie chleba eucharystycznego ma ten istotny cel, aby nam umożliwić złączenie się z ofiarą Krzyża, aby ją uczynić aktualną dzisiaj, dla naszego pokolenia. W ten sposób — uobecniając rzeczywistość swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina — Chrystus sprawia, że ofiara Krzyża w swojej jedności trwa jako ośrodek historii zbawienia. Eucharystia jest w Kościele „instytucją sakramentalną”, dzięki której w każdej epoce przedłuża się i manifestuje przez działanie Ducha Świętego moc męki i zmartwychwstania Chrystusa aż do Jego chwalebnego przyjścia. Na tym polega cudowna wartość Eucharystii, która konstytuuje, tworzy Kościół!

Ojciec św. podejmując naukę tradycji, Ojców, soborów i zwyczajnego nauczania Kościoła, oraz nawiązując do powszechnego przekonania wiernych stwierdza: „Pan ukrzyżowany i zmartwychwstały jest prawdziwie, rzeczywistość i substancjalnie obecny w Eucharystii i pozostaje tak długo, jak długo trwają postacie chleba i wina. Jesteśmy Mu winni nie tylko największy szacunek, lecz także nasz kult i naszą adorację. To jest serce Kościoła, sekret jego vitalności. Musi on zazdrośnie strzec tego misterium i głosić je w jego integralności”.

3) Wreszcie Ojciec św. z całą mocą podkreśla związek Tajemnicy Eucharystii tak z kapłaństwem wspólnym wszystkich wiernych, jak i z kapłaństwem sakramentalnym. Na mocy święceń kapłani reprezentują wśród wiernych Chrystusa, Głowę Kościoła. Ich posługa jest święta i nieodzowna dla uobecnienia Chrystusa pod postaciami chleba i wina przez konsekrację eucharystyczną. Wierni winni tę posługę kapłanów przyjmować z szacunkiem i wdzięcznością oraz modlić się o to, aby Kościołowi nigdy nie brakowało kapłanów, świętych kapłanów. Z drugiej strony na mocy sakramentu chrztu — z innego tytułu i w innym sensie — wszyscy wierni tworzą „lud kapłanów”. Każdy z nich jest powołany do składania wraz z Chrystusem wspólna duchowej ofiary własnego życia. „Do was należy — mówi

Jan Paweł II — aby nadać waszemu uczestnictwu w Eucharystii ten sam sens, jaki Chrystus nadał swojej ofierze. Chrystus umarł nie po to, aby zniknąć, lecz aby zmartwychwstać, aby trwało Jego słowo i Jego działanie, aby misja, jaką otrzymał od Ojca, była prowadzona aż do końca mocą Ducha Świętego... Chrystus oczekuje od swego kapłańskiego ludu odwagi pójścia naprzód i podjęcia na drodze miłości nawet cierpienia i śmierci na wzór męczenników, wiary w zwycięstwo osiągnięte przez ofiarę". Takie są, zdaniem Jana Pawła II, trzy elementy konstytutywne dla „nowego świata”, który uczestnicy kongresu są zdecydowani budować. Dzisiejszy Kościół nie może zaniedbać żadnego z nich.

Ze szczególną mocą przekonania brzmiała homilia wygłoszona przez kard. legata w czasie liturgii *Statio orbis*. Stanowiła ona podsumowanie kongresu i zarazem jakby program działania dla całego Kościoła jako wspólnoty eucharystycznej. Ponieważ w czasie tej Mszy św. kard. Gantin udzielił święceń kapłańskich 11 diakonom pochodzącym z różnych krajów, podkreślił szczególnie więź łączącą Eucharystię z posługą biskupów i prezbiterów, a także wielką odpowiedzialność całej wspólnoty chrześcijańskiej i poszczególnych rodzin za budzenie powołań. Powiedział między innymi: „Nie ma Kościoła bez Eucharystii, ale też nie ma Eucharystii bez kapłanów. Staje więc przed nami decydujące pytanie: jak przygotowujemy wzrost liczby kapłanów?... — Pytanie to stoi przed rodzicami i wymaga, aby swe dzieci wychowywali w miłości Boga. Stoi przed chrześcijańskimi wychowawcami, zakonnikami i zakonnice. Stoi ono przed wspólnotami chrześcijańskimi, które w wieloraki sposób winny udowodnić, jaką cenę wiążą z kapłańskim powołaniem... Tak, Kościół będzie miał takich kapłanów, na jakich zasłuży. Z trudnością pojawiają się oni w Kościele letnim, rozluźnionym, skupionym na samym sobie... Przeciwnie tam, gdzie wiara jest silna, gdzie miłość Boga jest pierwsza, odważna aż do podjęcia prześladowania, tam gdzie kwitnie modlitwa, gdzie dar z samego siebie jest w poszanowaniu, gdzie miłość jest czynna, tam pojawiają się powołania” („La documentation catholique” nr 1813, 1981, s. 780n).

Był to z pewnością w pierwszym rzędzie apel do Kościołów Zachodu, w którym dotkliwie odczuwa się brak powołań. Ale przecież liczba i poziom życia alumnów seminarium i kapłanów jest zawsze jakimś sprawdzianem wiary, nadziei i miłości każdego Kościoła lokalnego.

DODATEK

A. Publikacje wykorzystane w tym artykule

1. *Jésus Christ pain rompu pour un monde nouveau. Document théologique de base pour le Congrès Eucharistique International (Lourdes, Juillet 1981), (Paris 1980).*
2. *CELEBRER. Notes de Pastorale Liturgique 149 (1980). Congrès et célébrations eucharistiques.*
3. *Recherches sur Lourdes hier et aujourd'hui, 75(1981).*
4. *Congrès Eucharistique International. Lourdes 16—23 juillet 1981 (Manuel du congressiste).*
5. „La documentation catholique” nr 1813, 9 août 1981.

B. Program uczestnictwa polskiej grupy językowej w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Lourdes 16—23.VII.1981

Czwartek 16.VII

9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kard. F. Macharskiego. Przywitanie polskiej grupy i wprowadzenie w program kongresu.
20.00 — Nabożeństwo słowa Bożego: *Obietnica i ustanowienie Eucharystii* (ks. S. Czerwik).

- Piątek 17.VII** 9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kard. W. Rubina. Homilia: ks. S. Czerwik.
11.00 — Konferencja: *Eucharystia i Kościół* (ks. S. Czerwik).
15.00 — Pokutne nabożeństwo słowa Bożego: *Eucharystia i pokuta* (ks. S. Czerwik).
20.00 — Adoracja Najśw. Sakramentu w intencji Ojca św. i Kościoła w Polsce (ks. R. Rak).
- Sobota 18.VII** 9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. arcybpa J. Stroby.
11.00 — Konferencja *Eucharystia i wiara* (ks. R. Rak).
20.00 — Teologia Eucharystii w pieśniach polskich (ks. R. Rak).
- Niedziela 19.VII** 15.00 — Życie eucharystyczne w Polsce i na emigracji. Wymiana świadectw (ks. R. Rak; ks. Zbigniew Bernacki, Paryż; ks. J. Chorzempa, dyrektor Krucjaty Eucharystycznej Polonii we Francji; ks. B. Kurzawa, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie; p. Olgierd Stepan, działacz polonijny, Londyn).
20.00 — Nieszpory o Najśw. Sakramencie (ks. S. Czerwik).
- Poniedziałek 20.VII** 9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa I. Jeża.
20.00 — Adoracja wynagradzająca (ks. R. Rak). Śpiew pieśni w wykonaniu chóru mieszanego „Lira” z Rumii. Akompaniament prof. F. Rączkowski. Dyrygent: ks. S. Ormiński.
- Wtorek 21.VII** 9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kard. F. Macharskiego. Homilia: ks. R. Rak.
11.00. — Konferencja: *To jest kielich Krwi mojej na odpuszczenie grzechów* (ks. R. Rak).
15.15 — Droga Krzyżowa (ks. R. Rak).
- Środa 22.VII** Możnaść uczestnictwa w spotkaniach wspólnych.
10.00 — Msza św. koncelebrowana z liturgią sakramentu namaszczenia chorych (kard. B. Gantin — kard. F. Macharski).
- Czwartek 23.VII** 3.00—4.00 — nocna adoracja w Bazylice Różańcowej (prowadzi ks. S. Czerwik).
9.00 — Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem kard. F. Macharskiego. Pożegnanie z polskimi biskupami.
11.30 — Konferencja: *Maryja i Eucharystia* (o. A. Krupa). Dyskusja.
15.15 — Statio orbis (Prairie): kard. B. Gantin.

RÉFLEXIONS
APRÈS LE XLII^e CONGRÈS EUCHARISTIQUE INTERNATIONAL
DE LOURDES (16—23.VII. 1981)

L'auteur de cet article, professeur de liturgie au grand séminaire de Kielce et à l'Académie de Théologie Catholique à Varsovie, était, avec le prof. Romuald Rak de l'Université Catholique de Lublin, responsable des

célébrations liturgiques du groupe polonais pendant le 42^e congrès eucharistique international qui eut lieu à Lourdes du 16 au 23 juillet 1981.

Après une courte introduction (I) il présente dans le premier point quelques données historiques indispensables à une bonne compréhension des congrès eucharistiques. C'est grâce à l'initiative de Mme Marie Marthe Emilie Tamisier (1844—1910) que fut organisé le premier congrès eucharistique international à Lille en 1881. Le dernier congrès marque donc le centenaire de cette initiative. Lourdes, ville des apparitions de la Vierge Immaculée, a été déjà en 1899 et en 1914 lieu d'un congrès eucharistique international. Dans la partie du rituel romain intitulée *De sacra communione et de cultu mysterii eucharistici extra Missam* (1973) nous trouvons une sorte de définition du congrès eucharistique: „Les congrès eucharistiques ce sont des stations auxquelles une communauté ecclésiale invite les autres églises de la même nation ou du monde entier pour étudier en commun un aspect particulier du mystère eucharistique et lui rendre un culte public dans l'esprit d'amour et d'unité". Sur le fond de cette définition l'auteur caractérise dans un deuxième point les congrès organisés dans la deuxième moitié du XX s. et après le Concile Vatican II. *Jésus Christ, pain rompu pour un monde nouveau* — tel était le principe théologique mis à la base du congrès.

Selon les intentions des organisateurs, le congrès à Lourdes était conçu comme une assemblée des délégués des églises locales. Ils devaient représenter leurs communautés et après leur retour dans les pays d'origine assumer la tâche des „apôtres de l'Eucharistie" pour aider leurs frères à revivre le congrès et à en recueillir les fruits spirituels.

Le troisième point de l'article résume brièvement le programme général du Congrès à Lourdes ainsi que celui du groupe linguistique polonais présidé par le Card. Franciszek Macharski, archevêque de Cracovie. L'auteur souligne les efforts entrepris par les organisateurs du Congrès pour réaliser à travers des célébrations liturgiques et des diverses manifestations la vraie communion de cette grande assemblée internationale.

Dans le quatrième point S. Czerwik présente le contenu théologique du Congrès sur le fond des documents: lettre du Pape Jean-Paul II, adressée au Card. James Robert Knox, président du comité des Congrès Eucharistiques Internationaux; document de réflexion théologique et spirituelle intitulé: *Jésus Christ pain rompu pour un monde nouveau. Document théologique de base pour le Congrès Eucharistique International*, Paris 1980, et enfin, il résume le message du Pape aux congressistes, précisant la nature du „monde nouveau" et les liens qui l'unissent d'une part au mystère pascal du Christ, et de l'autre — à la mission de tout le Peuple de Dieu, ainsi que des évêques et des prêtres qui président la célébration de l'Eucharistie *in persona Christi*. La liturgie et les manifestations du Congrès étaient inspirées par le document de base qui constitue une sorte de catéchèse de la célébration eucharistique. Pour conclure ses réflexions sur le Congrès de Lourdes l'auteur cite un extrait de l'homélie que le Card. Bernardin Gantin, Légat de Jean-Paul II, a adressée aux participants de la *Statio Orbis*. C'était un appel ardent aux prêtres, aux religieux et aux familles chrétiennes, les invitant à une célébration de l'Eucharistie dominicale plus généreuse et à une pastorale authentique des vocations capable de préparer la relève du sacerdoce. Pour terminer l'auteur donne le programme de la participation au congrès du groupe linguistique polonais qui se rassemblait tous les jours sous la présidence du Card. Macharski dans une belle petite église souterraine de Saint Joseph.